Rok III. Nr. 37. Sosnowiec, środa 15 lutego 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5.

Przyjaźń Ojca św. z marsz. Piłsudskim.

BERLIN, 14.2. Przybył do Berlina w powrotnej drodze z Rzymu prymas Polski ks. kardynał Hlond, owacyjnie witany przez kolonię polską, władze i katolicką ludność Berlina.

Korzystając z zatrzymania się w Berlinie w drodze z Rzymu, ks. prymasa Hlonda, przedstawiciele prasy polskiej zwrócili się do niego z zapytaniem:

— Jaki jest obecnie stosunek Stolicy Apostolskiej do Polski i rządu marszałka Piłsudskiego?

Prymas Polski odpowiedzał: „Podczas mojej bytności w Rzymie miałem sposobność przekonania się, iż stosunki między Polską a Watykanem nigdy dotychczas nie były tak dobre i tak zażyłe, jak obecnie. Jest to w bardzo wielkiej mierze wynikiem serdecznego stosunku osobistej przyjaźni łączącej Ojca Świętego z marszałkiem Piłsudskim, — przyjaźni, datującej się jeszcze z tych czasów, gdy dzisiejszy Namiestnik Chrystusowy przebywał w Warszawie jako nuncjusz apostolski. Czasy tego swego pobytu w Polsce, przypadającego na okres bohaterskich zmagań naszych o utrwalenie uzyskanej niepodległości, wspomina Ojciec Święty najchętniej, dając przytem zawsze wyraz swej wielkiej sympatji dla narodu polskiego i podziwu dla jego wielkich przywódców".

Ledwoch aresztowany.

WŁOSZCZOWA, 14. 2. W dniu dzisiejszym z polecenia sędziego śledczego we Włoszczowie aresztowano b. posła stronnictwa chłopskiego, za przestępstwa, popełnione w czasie sprawowania mandatu poselskiego. Ledwocha przywieziono do Kielc pod eskortą policji.

Wstrząsający wypadek na rampie kolejowej.

NAKŁO, 14.2. Dziś rano na jadącego wozem ze słomą z Nakła 62-letniego osadnika Wojtalewicza, podczas przejazdu przez tor kolejowy, najechał pociąg osobowy, zdążający z Piły do Bydgoszczy.

Pędzący pociąg porwał wóz za sobą, rozbijając go w drobne kawałki. Ciało Wojtalewicza wleczone kilkadziesiąt metrów przez lokomotywę, zmasakrowane zostało na miazgę. Konie ocalały.

Przyczyną nieszczęścia było niezamknięcie na czas rampy przez dróżnika.

Profesor Birżyszka powraca na Litwę.

WILNO, 14.2. W drodze powrotnej z Warszawy do Kowna bawi w Wilnie przedstawiciel prasy litewskiej prof. Birżyszka. Jutro prof. Birżyszka udaje się do Kowna przez Rygę.

Żałoba niemców na Litwie.

RYGA, 14.2. W okręgu kłajpedzkim rozrzucono odezwy, wzywające niemców do święcenia rocznicy niepodległości Litwy, jako dnia żałoby. Zaskoczone tem władze litewskie, zwróciły się do wpływowych niemców w okręgu kłajpedzkim, aby ci wpłynęli na uspokojenie opinji publicznej, grożąc ostremi represjami w razie demonstracyj przeciwlitewskich.

Strajk górników w Czechosłowacji.

PRAGA, 14.2. Na skutek rozkazu wydanego wczoraj do górników kopalń węgla brunatnego w północno-zachodnich Czechach rozpoczął się dziś rano powszechny strajk w tym okręgu.

Dni reichstagu policzone.

BERLIN, 14. 2. Posiedzenie komisji międzyfrakcyjnej reichstagu zakończyło się bez powzięcia jakichkolwiek decyzyj.

Przywódca centrum Girard oraz poszczególni członkowie gabinetu konferowali w ciągu dnia kilkakrotnie z leżącym w łóżku kanclerzem Marxem, cierpiącym na atak ischiasu.

Losy obecnego rządu są bezwarunkowo przesądzone.

Reichstag rozwiązany zostanie w końcu marca, wybory nowe odbędą się w maju.

Pijak nie może być szoferem.

WARSZAWA, 14. 2. W najbliższym czasie w »Dzienniku Ustaw« ukaże się rozporządzenie o ruchu samochodowym, obowiązujące na całym obszarze Rzplitej.

Jak się dowiadujemy, rozporządzenie to opracowane przez ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych i spraw wewnętrznych, przewiduje surowe kary na szoferów nie stosujących się do przepisów administracyjnych.

Najsroższe kary nakładane będą na szoferów, którzy złapani zostaną na »gorącym uczynku« pijaństwa. Szoferom napotykanym w stanie nietrzeźwym, odbierane będą raz na zawsze »prawa jazdy«.

Budżet Warszawy.

WARSZAWA 14. 2. (wł.) Rada miejska uchwaliła wczoraj budżet 180-miljonowy.

Król Afganistanu z karbunkułem.

PARYZ, 14. 2. Król Afganistanu przerwał chwilowo swą podróż po Europie, udając się na kurację do Szwajcarji, ponieważ wytworzył się mu na szyi karbunkuł.

W sprawie oznak korporanckich

KRAKOW, 14. 2. (wł.). Wczoraj w południe, jak donosi prasa, rektor uniwersytetu Jagielońskiego prof. Marchlewski przyjął delegatów krakowskiego koła międzykorporacyjnego w związku z ostatniemi zajściami. Rektor powiadomił że młodzież żydowska zwróciła się do niego z gotowością noszenia innych oznak, aniżeli korporanci polscy. Delegacja polska zaznaczyła, że zgadza się na spokojne zlikwidowanie zatargu.

Groźna powódź w Rosji.

MOSKWA, 14. 2. (wł.). Wskutek wylewu górskich rzek, położone niżej dzielnice miasta Djankol w pobliżu Symferopola znajdują się pod wodą. Tor kolejowy został zalany. Szereg okolicznych wiosek również znajduje się pod wodą. Zniszczeniu uległo kilkadziesiąt domów, kilka zaś osób utonęło.

Zgon prezydenta mongolskiego

MOSKWA, 14. 2. (wł.) Zmarł prezydent mongolskiego rządu ludowego Tseredorefi. W całej Mongolji ludność obchodzi 3-dniową żałobę.

3-cia konferencja kolejowa sowiecko-niemiecko-polska.

BERLIN, 14. 2. (wł.) Biuro Wolfa donosi z Moskwy, że 14 marca rozpocznie się w Leningradzie 3-cia konferencja kolejowa sowiecko-niemiecko-polska, która ma rozpatrzeć kwestję pośredniej komunikacji niemiecko-sowieckiej przez Polskę.

Prasa donosi, że...

— Wczoraj wieczorem rozpętał się ponownie nad Anglją gwałtowną orkan. Wiatr szalał z siłą 70 kilometrów na godzinę. Skutkiem burzy zawaliło się wiele domów w Londynie, Liverpoolu i w Birmingham. Jedna osoba poniosła śmierć, wiele zostało ciężko rannych. Orkan zerwał dwieście linij telefonicznych.

Na wybrzeżu angielskiem wiele mniejszych okrętów znajduje się w bardzo przykrej sytuacji.

— W walcowni Ruczenkowo w pobliżu miasta Stalin w Zagłębiu Donieckiem kilku inżynierów niemieckich i robotników sowieckich usiłowało otworzyć skrzynię z zamrożonym dynamitem, przyczem nastąpiła eksplozja, która spowodowała śmierć 12 osób. Wśród zabitych znajduje się naczelny inżynier niemiec Siewers oraz 2 innych niemców, reszta ofiar to robotnicy sowieccy.

— Związek niemieckich metalowców uchwalił z dniem 22 bm. rozpocząć strajk w przemyśle metalowym.

Strajk ten, któryby objął 800.000 robotników ma na celu poparcie metalowców środkowych Niemiec, którzy od 4 tygodni walczą o podwyższenie płac.

Przemysłowcy z kartelu metalowego odrzucają stanowczo wszelką poprawę płac robotników, powołując się na trudności konkurencyjne.

— W zatoce na morzu Bałtyckiem kilka masywów lodowych, na których znajdowało się 900 rybaków i 300 podwód z końmi, oderwało się nagle od brzegu i popłynęło na morze. Próby zatrzymania okazały się niemożliwe, na pomoc nieszczęśliwym wyruszyły łamacze lodu, znajdujące się w porcie.

— Rząd zamierza wprowadzić w niedługim czasie zasadę finansowania za pośrednictwem banku gospodarstwa krajowego, robót inwestycyjnych w związkach komunalnych, zamiast wydawania bezrobotnym zapomóg. Odbywać się to będzie w formie pożyczek, udzielanych bankom komunalnym przez bank gospodarstwa krajowego.

— Afera dyrektora państwowego banku rolnego we Lwowie Kańskiego przybiera coraz większe rozmiary. Kański został wypuszczony na wolność za kaucją 150,000 zł., z polecenia delegata nadzwyczajnej komisji państwowej do walki z nadużyciami, aresztowano w Stanisławowie kupca Józefa Finklera, b. dyrektora banku handlowego oraz prezesa dyrekcji wzajemnych ubezpieczeń, d-ra Jurkiewicza.

Wicher przewrócił samochód.

Z Gdańska donoszą: Wskutek szalejących tu wiatrów, ulice Wrzeszcza były widownią niezwykłego wypadku samochodowego. Jadąca ulicą taksówka z 3 pasażerami siłą wichru została wywrócona do góry nogami. Szofer odniósł poważne obrażenia, pasażerowie wyszli bez szwanku.

Grabarze idei.

Na terenie Zagłębia w okresie przedwyborczym hula, jakby na dzikich polach, sfora agitatorów z ramienia „komuny moskiewskiej”.

Ci, nie tyle czerwoni, ile „czerwońcowi” wysłannicy „rządu sowietów”, ogłupiają nieszczęśliwych robotników i chłopów, namawiając ich, aby oddali swe głosy na numer „trzynasty”.

Piętnując i plugawiąc wszystko co polskie, wpajają w rozżalonych ludzi pracy utopijne hasła, których nie tylko jutro, lecz i za sto lat nie zdołają zrealizować. Chwalą „sowiecki raj” i obiecują polskiej klasie pracującej zaprowadzenie ładu w Polsce na sposób rosyjski.

W swojej agitacji masowej są tak bezczelni, że kpią sobie z każdego, ktokolwiek pójdzie na lep ich obietnic...

O cóż im chodzi? Czy o dobrobyt mas pracujących?..

— Przenigdy! Im chodzi przedewszystkiem o zniszczenie niepodległości polskiej i o włączenie Polski do „związku republik sowieckich“. Następnie dążą do wywoływania rozruchów i, podburzając polskich robotników do gwałtów, pragną wszędzie wywoływać krwawe awantury, prowokując nieuświadomionych ludzi do walki z wojskiem i policją, do walki „gołemi rękoma“, aby stwarzać legendę o białym terrorze w Polsce. Wszystkie smutne i krwawe wypadki w Polsce, wszystkie „pucze“ i demonstracje uliczne, kończące się sromotną klęską mas robotniczych, właściwie bezrobotnych, zorganizowane były przez jaczejki na rozkaz z Kremla. Oto są środki, któremi zmierzają do swego celu, do krwawej rewolucji w Polsce, aby przez cały nasz piękny kraj rodzinny przerzucić most do pójścia dalej, na zachód i utrwalenia tam „raju sowieckiego!“

Mrzonki! Nic więcej! Nie potrzeba innych argumentów, jak tylko spojrzeć na własne ich rządy w Rosji. Cóż one dały klasie robotniczej?

Krew, nędzę, rozpustę i głód, dwa miljony bezrobotnych, odebranie prawa strajków, zniszczenie wolności słowa i prasy, rozstrzeliwanie robotników i chłopów za „opór władzy“ a właściwie w obronie zagranicznych kapitalistów, w obronie trustów, eksploatujących pracę rosyjskich robotników.

Z wielkiej idei, zrodzonej z pracy kilku pokoleń najwybitniejszych rewolucyjnych umysłów rosyjskich, poczynając od dekabrystów, Krapotkina, Breszkowskiej, Plechanowa, Czernowa, a kończąc na mniej fortunnym Kiereńskim, uczynili komuniści jedno wielkie cmentarzysko, na którem wyją hjeny i szakale koncernów międzynarodowej finansjery.

Cały system „raju sowieckiego“ różni się tem od carskiego reżymu że bolszewicy wymordowali własną rosyjską inteligencję, ludzi nauki, przemysłu i handlu, a na jej miejsce sprowadzają zastępców z zagranicy... przeważnie z Niemiec.

Mają widocznie zobowiązania za ekspedycję Lenina, Trockiego i innych w zaplombowanych wagonach, któremi przyjechali do Rosji przez front niemiecki główni przywódcy komunistyczni, zaopatrzeni w gadzinowe fundusze ze szkatuły generalnego sztabu Hindenburga i Ludendorfa.

Kpiąc sobie z wiary mas ludowych w ziszczenie ideałów komunistycznych, dygnitarze sowietów zajęli na prywatne mieszkania b. cesarskie pałace i jeżdżą carskiemi pociągami, a masy po dawnemu czekają... na rewolucję międzynarodową?

Upadła ona na Węgrzech, we Włoszech, w Chinach, zdławiona została w zarodku w Bułgarji i w Niemczech, a tymczasem robotnicy oddając głosy na komunistów powiększają tylko szeregi wrogów demokracji. Tak było w Niemczech przy wyborach prezydenta Hindenburga, tak jest wszędzie, gdziekolwiek komuniści biorą udział w wyborach demokratycznych do parlamentów i samorządów.

Im bowiem chodzi tylko o to, aby na terenie tych instytucji wywoływać burdy i ośmieszać ideę demokracji na korzyść „dyktatury proletarjatu“, a właściwie dyktatury zwyrodniałych degeneratów. Do jakiej karykatury doprowadzają komuniści swojemi rządami ideały społeczne, tego dowodem ich walka z opozycją „trockistów“, obecnie więzionych i wysyłanych w myśl starej tradycji carskiej na Sybir!

Czyż więcej jeszcze trzeba pisać, aby przekonać masy robotnicze o oszukańczej polityce „sowieckiej międzynarodówki“, będącej tylko ekspozyturą rządów moskiewskich?

Innym byłby nasz stosunek do komunistów ideowych, gdyby byli oni samodzielnym ruchem organizacyjnym, lecz „agentów rządów moskiewskich“ zwalczać musimy, jako wrogów niepodległości polskiej, której sobie nie pozwoli bezkarnie odebrać żaden z polaków, zarówno inteligent, jak chłop i robotnik, albowiem ciężar okupacji obcych rządów najboleśniej ich dotyka.

Dlatego też walka z komunistami jest obowiązkiem nas wszystkich i jest ona naczelnem zadaniem obecnej kampanji wyborczej o ile nie chcemy, aby zwycięski komunizm zgotował nam los szlachetnej Gruzji.

Jerzy. Pomian.

Wiece bloku współpracy z rządem.

Wielki wiec w Koziegłowach

zgromadził na rynku tłumy ludu wiejskiego, wyległe z kościoła. Przed gankiem apteki p. Pogorzelskiego był zapowiedziany wiec listy numer 1. Tymczasem jacyś niefortunni organizatorzy z P. P. S. urządzili wiec konkurencyjny na środku rynku i zaczęli przemawiać z auta. Oburzona ludność nie pozwoliła mówcom atakować rządu marszałka Piłsudskiego i listy numer 1.

Ponieważ mówcom socjalistycznym groziło dotkliwe portobuwanie ze strony ludności wiejskiej, auto ich dało »gazu« i zwiało w zaułki miasteczka, w asyście i pod osłoną policji. Po tym »samorozwiązaniu« się wiecu P. P. S., ludność gromadnie przybyła na wiec listy numer 1 pod ganek apteki.

Wiec zagaił znany działacz społeczny p. Pogorzelski, udzielając głosu dr. Gosiewskiemu z Zagórza. Referat dra Gosiewskiego został przyjęty ogólnym aplauzam. Po dyskusji została uchwalona rezolucja, oświadczająca się za listą numer 1. Wiec zakończono entuzjastycznemi okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego rządu.

Konferencja w Porębie.

Miejscowi robotnicy uskarżają sie na nieregularną wypłatę zarobków oraz na brak poszanowania ustaw robotniczych przez zarząd fabryki.

W związku z opłakaną sytuacją wśród robotników panuje wielkie rozgoryczenie. Na skutek inicjatywy p. Putlickiego została zorganizowana w sali gminnej konferencja informacyjna na temat aktualnych zagadnień gospodarczo-politycznych. Na konferencję przybyło 150 osób majstrów, urzędników i robotników.

Po referacie dra Gosiewskiego zebrani wznieśli okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego. Po otwarciu dyskusji zabrał głos w imieniu P, P. S. ob. Mątor i próbował w swoim demagogicznem przemówieniu zbijać rzeczowe wywody dra Gosiewskiego. Po udzielonej oponentowi odprawie, większość zebranych oświadczyła się za listą numer 1, a znikoma mniejszość z ob. Mątorem na czele, opuściła salę przy śpiewie »Czerwonego Sztandaru«.

Wiece w Niegowie i Włodowicach

odbyły się również przy licznym udziale słuchaczy.

Sączów.

Zapowiedziany przed kościołem wiec listy numer 1 odbył się przy udziale 350 osób.

Rzeczowy referat o sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju wygłosił dr. Marczyński z Czeladzi, a następnie okolicznościowe przemówienie o wyborach do sejmu i senatu miał p. Strzelec z Łagiszy.

Zgromadzeni na wiecu entuzjastycznie przyjęli rezolucję listy numer 1 i wznosili okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego.

Tąpkowice.

Po zakończonym wiecu P. P. S, o godzinie 3-ciej odbył się wiec B B W z rządem: obecnych 200

kowej ustalono cenę kg. słoniny 3 zł. 25 gr., schabu 3 zł. i mięsa wieprzowego 2 zł. 60 gr.

(s) **Z pow. rady szkolnej.** Dn. 15 bm. o g. 18 w lokalu przy ul. Małachowskiego 22, odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego rady szkolnej powiatowej w/g następującego porządku obrad: przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia; sprawy wyższych kursów nauczycielskich; szkolne gm. Grodziec; bieżące i wolne wnioski.

(s) **Dochód z zabawy.** Zabawa taneczna urządzona w dniu 1 lutego przez stow. urzędników skarbowych, dała czystego dochodu 180 złotych.

P. P. Krzysztoforskiemu, T. Czerwińskiemu i Wł. Siewniakowi należy się pełne uznanie za dobre zorganizowanie zabawy dzięki czemu osiągnięto dochód, który zasili kasę urzędników skarbowych.

(s) **Echa włamania do fabryki Hulczyńskiego.** W nr. 22 »Expresu Zagłębia« z d. 27 stycznia br. podana była wiadomość o aresztowaniu p. Eugenjusza Gruszki, zam. przy ul. Florjańskiej nr. 29, który miał być podejrzany o współudział w niedanym włamaniu. Jednocześnie przytoczonych było kilka niezgodnych z prawdą okoliczności dotyczących p. G., który nigdy nie siedział w więzieniu za kradzieże, ani za żadne inne przestępstwa.

Obecnie podejrzenia, skierowane w stronę p. E. Gruszki, upadły całkowicie i sprawa jego została po ścisłem zbadaniu przez prokuratora przy sądzie okręgowym w Sosnowcu umorzona całkowicie.

Zaznaczyć należy, że p. Gruszka nie był wcale aresztowany, lecz rozciągnięto nad nim dozór, ale i ten został zdjęty, gdyż niewinność p. Gruszki została ostatecznie stwierdzona i nie ciąży na nim nawet cień podejrzenia.

(s) **Skutki nieostrożności.** W dniu 13 bm. Marjanna Wiech zam. przy ul. Stawkowskiej nr. 8 wychodząc do pracy pozostawiła w mieszkaniu 2-je dzieci, jednocześnie pozostawiła pudełko zapałek na stole. Dzieci bawiąc się zapałkami zapaliły siennik w łóżku i pościel. Pożar został ugaszony przez domowników.

(s) **Zaginęli.** W dniu 13 b. m. Marja Sikora zam. przy ul. Henryka nr. 28, zameldował, że syn jej Jan lat 14, wyszedł z domu zabierając z sobą 200 zł. i oddalił się w niewiadomym kierunku. Jaś nosił się z zamiarem wyjazdu do Gdańska.

W dniu 13 bm. Władysława Sałek zam. przy ul. Piekarskiej nr. 8, zameldowała, że brat jej Stanisław lat 10 wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

(s) **Kradzież.** Eleonora Kasprzak zam. przy ul. Lipowej nr. 19, zameldowała, że w czasie odbywania przez nią kary 1-dniowego aresztu, zostały jej skradzione ukryte w łóżku 70 dolarów w banknotach.

Z Dąbrowy.

(d) **Zebranie partji pracy.** Dnia 19 b. m. w sali kina »Venus«, odbędzie się zebranie przedwyborcze partji pracy.

(d) **Delegacja właścicieli nieruchomości.** Wczoraj wróciła z Kielc od p. wojewody delegacja właścicieli nieruchomości, która zawiozła specjalny memorjał w sprawie obniżenia podatku od niezabudowanych placów. Pan wojewoda przyrzekł delegacji, że będzie się starał sprawę ich załatwić pomyślnie.

(d) **Aresztowanie komunnistów.** W Kazimierzu aresztowano trzech osobników za działalność antypaństwową są nimi A. Rokita ze Strzemieszyc, W. Jałocha i Mieczysław Karuś z Kazimierza. Wszyscy trzej zostali schwytani w chwili, gdy zawieszali czerwone sztandary z napisami antypaństwowemi.

Z Kielc.

Udział miasta w komitecie społecznym. Magistrat kielecki zapreliminował sumę 1.000 zł. na udział miasta dla komitetu społecznego wojewódzkiego kieleckiego na rok 1928/29, gdyż z braku funduszów miejskich, spowodowanych inwestycjami, nie jest w możności wstawienia do budżetu całkowitej kwoty żądanej (6.660 zł.)

Subsydja dla inwalidów pracy. Województwo kieleckie przyznało magistratowi miesięczne subsudjum 312 zł. dla podziału między inwalidów pracy.

Dożywianie dzieci. Ministerjum pracy i opieki społecznej, za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego, asygnowało magistratowi 16.000 zł. na dożywianie dzieci bezrobotnych.

Legat z Ameryki. S. p. ks. Józef Dutkiewicz b. wychowaniec gimnazjum i seminarjum duchownego w Kielcach, zmuszony swego czasu przez rząd rosyjski do wyjazdu za ocean (był proboszczem w Dąbrowie Górniczej) poczynił znaczne legaty, przed śmiercią swą w Stanach Zjednoczonych, a między innemi zrobił też zapis dla seminarjum duchownego.

Stypendja. Miejska komisja stypendjalna przyznała nadal 5 stypendjów dla młodzieży akademickiej kieleckiej, kształcącej się w Krakowie, Warszawie i Wilnie, tudzież w szkole handlowej w Kielcach, stwierdzając zarazem, że wszystkie osoby, pobierające te stypendja, zarówno postępowaniem, jak postępami w swych studjach w zupełności zasłużyły na chlubne wyróżnienie i stałą pomoc.

Wobec tego, komisja zaprojektowała nawet podwyższyć stypendja do 600 zł. rocznie dla miejscowych, a dla studjujących poza Kielcami do 900 złotych.

Dotychczasowa wysokość udzielanych stypendjów wynosiła po 500 zł. na osobę.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Kradzież w Zawierciu. — Fałszywe oskarżenie. — Sfałszowane dowody. — Awanturnik.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznał sprawę 24-letniego Bolesława Kruża, notorycznego złodzieja, grasującego w Zawierciu. Kruż, wszedłszy w dniu 26, listopada ub. r. do restauracji Wincentego Walczyka, skradł antałek piwa i dwie platerowe łyżeczki, wreszcie ubrawszy się w futro Władysława Wiktora z Dąbrowy Górniczej, przebywającego chwilowo w Zawierciu, wartości 850 złotych, wyszedł niespostrzeżenie z restauracji i zniknął bez śladu. — Przeprowadzone energiczne dochodzenie wykryło, że sprawcą kradzieży był Kruża, pośrem odnaleziono skradzione przedmioty i zwrócono prawym właścicielom. — Sąd skazał Krużę na rok więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw.

———

20-letni Eugeniusz Wojciechowski, mieszkaniec Sosnowca (Grzybowa 12), czując nienawiść do właściciela piwiarni Leona Pendrasa, będącego jego sąsiadem, zameldował kontrolerowi skarbowemu, że Pendras prowadzi potajemny handel wódką. Po przeprowadzonem śledztwie oskarżenie Wojciechowskiego okazało się fałszywe. Wojciechowski skazany został na dwa tygodnie więzienia, ponieważ jednak przyznał się do winy i zameldowanie złożył po pijanemu, sąd karę mu zawiesił.

———

Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Strzemieszyc 57-letnia Stanisława Stroiwąs i jej 16-letni syn Leon, oskarżeni o sfałszowanie metryki 18-letniej Jadwigi Stroiwąs oskarżonej w sądzie o obraze sasiadki. Chcąc przedstawić Jadwigę Stroiwąs przed sądem jako nieletnią, matka jej wpadła na pomysł sfałszowania wyciągu metrykalnego. Za jej namową Leon Stroiwąs przerobił swój wyciąg z metryki, wycierając imię Leon, i wpisując «Jadwiga». — Pomysłową matkę sąd skazał na dwa miesiące więzienia, syna zaś na dwa tygodnie więzienia.

———

Mieszkaniec Gołonoga Stefan Stochelski, lat 23, sfałszował swój dowód osobisty, wypełniając w rubryce zawodu «ślusarz«, a skreślając »robotnik«, chcąc tym sposobem otrzymać posadę ślusarza na kop. «Reden». Fałszerstwo wyszło na jaw i Stachelski skazany został na miesiąc więzienia. Wobec okoliczności łagodzących, kara Stochelskiemu została zawieszona.

———

33-letni Antoni Lubacha z Sosnowca, (Niwecka 6), za awanturowanie się po ulicach w dniu 11 września ub. r. i bicie przechodniów w stanie pijanym, oraz stawianie czynnego oporu posterunkowemu, chcącemu go odprowadzić do komisarjatu, na skutek interwencji poszkodowanych, skazany został na dwa tygodnie więzienia.

———

Marjanna Łydko, lat 22, mieszkanka wsi Tuczna Baba, pow. będzińskiego, chcąc uniknąć zawiłych formalności przy zamówieniu zapowiedzi, mając narzeczonego Michała Krawczyka z Ząbkowic, przybywszy do sołtysa, ukradkiem przybiła pieczęć na zaświadczeniu przez siebie napisanem, że Krawczyk stale zamieszkuje w Tucznej Babie. Oczywiście fałszerstwo wyszło na jaw i sąd skazał Łydkównę na dwa tygodnie więzienia.

Złodzieje i paserzy przed sądem.

Epilog kradzieży u G. Lesian w Będzinie.

Onegdaj sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał sprawę dokonanej w dniu 22 lutego ub. r. w Będzinie u Gertrudy Lesian kradzieży bielizny, garderoby i srebra stołowego, wartości sięgającej 700 złotych. Na ławie oskarżonych zasiadło ośmiu złodziei i paserów: Bolesław Pierzchała, lat 21 i jego kochanka 20-letnia Władysława Janusek, Władysław Oziembło, lat 22, Helena lat 40 i Władysław, lat 44 Piekarscy, mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, Piotr Sroka, lat 34 z Sosnowca, oraz Ewa Ryng, lat 37 i 22-letnia Aurelja Nabrdalik z Będzina. Kradzieży dokonali wspólnie Pierzchała ze swą kochanką, Sroka i Oziembło, którzy nie zastawszy nikogo w mieszkaniu Lesian, wyważyli siłą drzwi łomem, poczem po oderwaniu zamków do szaf, zrabowali co cenniejszego. Obładowanych skradzionemi rzeczami złodziejów, zauważył posterunkowy, pełniący służbę przy starostwie będzińskiem i począł ich ścigać, co widząc złodzieje część łupu porzucili i przechnęli na wszystkie strony. Przytrzymany został tylko Sroka. Sroka wydał pozostałych trzech uczestników złodziejskiej wyprawy, którzy niezwłocznie wszedłszy w kontakt z paserami Ryngową, Nabrdalikową i Piekarskimi, zdołali łup ukryć, a częściowo i sprzedać. — Zaznaczyć należy, że przywódca złodziejskiej szajki Pierzchała, po ujęciu go, począł udawać obłąkanego, tak że zachodziło podejrzenie, czy jest on poczytalnym. Po odesłaniu go jednak do zakładu w Tworkach, psychjatrzy stwierdzili, że Pierzchała jest bezczelnym symulantem. — Sąd wydał wyrok, skazujący Pierzchałę na pięć lat ciężkiego więzienia, Sro-

kę na cztery lata ciężkiego więzienia, Januszkównę na trzy lata domu poprawy i Oziembię na rok i sześć miesięcy domu poprawy, wszystkich z pozbawieniem praw, zaś paserów: Ryngową na rok więzieuia, a Nabrdalikową i Piekarskiego na sześć miesięcy więzienia każdego z nich. Piekarska została uniewinniona.

Nowa Palestyna nad Amurem.

Miljon żydów na roli syberyjskiej.

Rząd sowiecki przeprowadza od kilku lat ciekawy eksperyment z ludnością żydowską. Ludność ta stanowiła w Rosji, jak wszędzie, żywioł handlowy i pośredniczący. Po upaństwowieniu handlu wewnętrznego i zagranicznego w państwie sowieckiem trzeba było pomyśleć o jakiemś zatrudnieniu dla miljonowych rzesz drobnego żydowskiego kupiectwa.

W Moskwie powstał projekt przerzucenia żydów do pracy na roli. Na Ukrainie, Białorusi, Krymie osadzono kilkadziesiąt tysięcy kolonistów żydowskich.

Żydzi rosyjscy zapragnęli jednak osiedlić się zwartą masą na pewnej przestrzeni i stworzyć autonomiczną jednostkę administracyjną.

Tego nieosiągną nigdy na Ukrainie, gdzie grożą zatargi z ukraińcami, ani na Krymie, gdzie tatarzy patrzą krzywem okiem na kolonizację żydowską.

Powstał więc projekt oddania żydom do dyspozycji jakiegoś terenu w Azii. Wybór padł na okręg bir-bidżański, położyny nad rzeką Amurem na Dalekim Wschodzie, na pograniczu Chin. Kraj ten obejmuje 2.500.000 ha ziemi, równa się więc obszarowi Krymu. Obecnie nie jest prawie wcale zamieszkały, gdyż ludność jego wynosi niespełna 38.000. Na 1 kilometr kwadratowy przypada zaledwie po jednym mieszkańcu. Odległość od miasta Chabarowska, centrum władzy administracyjnej, wynosi kika godzin jazdy koleją, od portu we Władywostoku zaś, aż 940 kilometrów.

Ziemie orne wynoszą tam około 1.800.000 ha, resztę stanowią lasy i góry. Bolszewicy uważają ten kraj za przyszłą Kanadę i Amerykę, gdyż w górach tamtejszych znaleziono złoża złota, srebra, grafitu i węgla.

Klimat jest ostrzejszy, niż na Ukrainie, latem przypada okres silnych deszczów, zimą jest dość mroźno. Ziemia ma być bardzo urodzajna, ale cięższa. Do orki trzeba zaprzęgać po 5—6 koni. Ziemia jest przytem wilgotna, ale po przeoraniu wysycha i daje piękne plony, przewyższające podobno urodzaje w Rosji europejskiej o 20 — 30 proc.

Narazie ma rząd sowiecki osiedlić nad Amurem 35.000 gospodarstw. Projekt przewiduje pomieszczenie ogółem miljona żydów na roli syberyjskiej.

Zycie Gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 1.42.

Warszawa dol. 8.88 i pół
Nowy Jork 8.90
Londyn $43.45\frac{1}{2}$
Paryż $35.02\frac{3}{4}$
Wiedeń 125.50
Szwajcarja 171.45
Holandja 358.90
Stokholm 2[illegible]9.35
Dol. War. fr. obr. $8.88\frac{1}{2}$
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 67.75—66.75
Tendencja spokojna

AKCJE.

Warszawa, 14.2

Bank Handlowy 125.00.
Bank Polski 155.00—155.50
Bank spół. zarobk. 92.00—93.00
Spiess 160.00.
El. Dąbrowa 72.50
Siła i Swiatło 116.50—114.00
Częstocice 75.00
Cukier 82.50—85.50—84.75
Firlej 60.00—61.00
Wysoka 156.00
Węgiel 101.00—105.00—102.00
Nobel 43.00—42.50—43.00
Cegielski 46.00
Lilpop 42.75
Modrzejów 45.00—46.00
Norblin 209.00
Ostrowiecki 85.00—85.75
Pocisk 12.50—11.75—12.00
Rudzki 52.00—52.50
Starachowice 65.00—64.50
Ursus 12.50
Zawiercie 31.00—30.00
Borkowski 19.00
Haberbusz 169.00
Spirytus 38.00—39.00
Zegluga 41.00
Tendencja mocna.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do przepisów paragrafu 53 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 roku o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez Związki Komunalne (Dz. Ust. R. P. Nr. 75, poz. 433) — dodatkowy preliminarz budżetowy Magistratu miasta Dąbrowy Górniczej na rok 1927/28, wyłożony został w Wydziale Skarbowym Magistratu z dniem 15 lutego 1928 roku na przeciąg dni siedmiu, do przejrzenia przez płatników danin komunalnych i ewentualnego wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń.

Dąbrowa Górnicza, d. 15 lutego 1928 r. MAGISTRAT miasta Dąbrowy Górniczej.

Zawody łyżwiarskie w Saint-Moritz.

SAINT-MORITZ, 14. 2. (wł.) Między godzinami 9 — 12-ą przed południem odbyły się zawody łyżwiarskie na przestrzeni 1500 mtr. Zwyciężyli Nunberg (Francja), 2 min. 21,1 sekund drugi Evensen (Norwegja) 2 min. 21,9 sekund.

Rokowania w sprawie Tangeru ukończone.

PARYZ, 14. 2. (wł.). Rokowania francusko - hiszpańskie w sprawie Tangeru zostały ukończone. Obecnie omawiana jest tylko sprawa czasu trwania traktatu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Meble różne, biurka, otomany mokietowe dywanikowe w różnych kolorach na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec—Pogoń, ul. Nowopogońska 17. Bracia Antczak.

Maszyny do szycia i haftu bębenkowe i kryte z szufladami i używane bębenkowewe Singera najtaniej można kupić Sosnowiec — Sielce, Narutowicza 20. Harlak.

Sprzedam włok nowy. Wiadomość Będzin Małobądzka 72, Helczyński.

Kasę ogniotrwałą sekretną sprzedam tanio. Wiadomość: „Expres Zagłębia" w Sosnowcu.

Maszyna do sprzedania nowa Singera. Ul. Daleka 19, Adamczyk.

Różne.

Majdzik Antoni zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Brzeźnice, legitymację zasiłkową wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Sosnowcu.

Wacław Głogowski zgubił książkę wojskową wydaną przez 5 p.p. Leg. w Wilnie, którą unieważnia się.

Kasprzyk Zygmunt zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Babik Aniela zgubiła książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94